

Sygn. akt I C 70/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Gryficach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Ewa Niemczyk - Kijanka

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Trukan

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 stycznia 2015 r. w Gryficach

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 74.800 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.10.2009 r. do dnia zapłaty,

II. umarza postępowanie w pozostałym zakresie, tj. co do punktu 2 pozwu;

III. przyznaje (...) Uniwersytetowi Medycznemu w S. wynagrodzenie za sporządzoną opinię w wysokości 706,28 zł (siedemset sześć złotych 28/100);

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gryficach kwotę:

a) 3.691,86 zł tytułem nieuiszczonych kosztów opinii biegłych;

b) 3.740,00 zł tytułem opłaty, od uiszczenia której powódka była zwolniona w całości.

SSR E. Niemczyk-Kijanka

Sygn. akt I C 70/10

UZASADNIENIE

Powódka A. B. wniosła w dniu 23 kwietnia 2010 roku pozew o zapłatę kwoty 74.800,00 zł przeciwko (...) S.A. w W. jako dopłaty do wypłaconego zadośćuczynienia za doznane obrażenia ciała, ból, cierpienia psychiczne i fizyczne z ustawowymi odsetkami od dnia 20.10.2009 roku, tj. dnia odmowy wypłaty zadośćuczynienia do dnia zapłaty. Ponadto powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za wszystkie mogące powstać w przyszłości u powódki skutki będące następstwem wypadku z dnia 12.05.2009 roku. A. B. złożyła wniosek o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 12 maja 2009 roku kierująca samochodem osobowym V. (...), zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się czołowo z prawidłowo jadącym samochodem marki O. (...), w którym jako pasażerka jechała powódka. W wyniku tego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci: rany szarpanej skóry głowy okolicy czołowej, nasady nosa i powiek, wstrząśnienia mózgu, złamania zębów 11,21,31, urazu kręgosłupa szyjnego, ogólnych potłuczeń ciała. Powódka podała, że odpowiedzialność cywilna kierującej pojazdem objęta była w dniu zdarzenia umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zatem zobowiązanym do naprawienia szkody był pozwany. Powódka zwróciła się do pozwanego TU o wypłatę 90.000,00 zł odszkodowania za doznane cierpienia oraz zwrot poniesionych kosztów leczenia. Pozwany przyznał zadośćuczynienie w wysokości 15.200,00 zł oraz odszkodowania w wysokości 3.309,30 zł za poniesione koszty leczenia. Powódka nie zgadza się z wypłaconą wysokością zadośćuczynienia, albowiem nie spełnia ono swojej roli kompensacyjnej, nie wyrównuje doznanej szkody trwałych następstw uszczerbku na zdrowiu, czasu trwania i stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych.

Postanowieniem Sąd z dnia 24 września 2010 roku powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. domagał się sprawdzenia wartości przedmiotu sporu przed wdaniem się w spór, gdyż powódka nie uwzględniła we wskazanej wartości przedmiotu sporu wartości roszczenia o ustalenie. Poza tym strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, iż dotychczas wypłacone kwoty winny zaspokoić powódkę. Pozwany podnosi, że bierze się pod uwagę czas trwania, natężenie cierpień, zaś doznane przez powódkę urazy nie mają charakteru trwałego, zaś ich wpływ na życie powódki nie jest znaczący. Pozwany zarzucił również, że powódka najprawdopodobniej walnie przyczyniła się do powstania szkody na osobie przez to, że nie zapięła pasów bezpieczeństwa.

W odpowiedzi na pismo strony pozwanej, pełnomocnik powódki cofnął pozew w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość bez zrzeczenia się roszczenia.

Sąd zobowiązał pełnomocnika strony pozwanej do złożenia oświadczenia w terminie 14 dni, czy wyraża zgodę na cofnięcie pozwu w zakresie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, pouczając, iż niezłożenie w tym terminie oświadczenia Sąd uzna za wyrażenie zgody na cofnięcie.

Pismem z dnia 13 grudnia 2010 roku strona pozwana nie wyraziła zgody na cofnięcie pozwu, jednakże z uwagi na nie wypełnienie obowiązku z przepisu art. 132 § 1 in fine k.p.c. Przewodniczący zarządzeniem z dnia 16 lutego 2011 roku zwrócił pismo stronie pozwanej. W określonym zatem terminie strona pozwana nie złożyła oświadczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 maja 2009 roku powódka A. B. jechała drogą krajową numer (...) samochodem osobowym marki O. (...) wraz z rodzicami i siostrą. Samochodem kierował ojciec powódki. Wszyscy pasażerowie byli zapięci pasami bezpieczeństwa, powódka siedziała na miejscu za kierowcą. Przed ich samochodem, jechał samochód, w którym jechali dziadkowie powódki i jej ciocia.

W pewnym momencie kierująca samochodem osobowym V. (...), zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się z prawidłowo jadącym samochodem, w którym jechała powódka. S. S. uderzyła swoim samochodem w lewy bok samochodu rodziców powódki, stąd najbardziej poszkodowanymi osobami w wypadku była powódka i jej ojciec W. B.. Powódka w chwili zdarzenia miała 20 lat.

Posiadacz pojazdu V. (...) o nr rej. (...) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w firmie ubezpieczeniowej (...) S.A.

Ciocia powódki wraz z ojcem powódki próbowali wyjąć ją z samochodu. Ostatecznie powódka została wyciągnięta z samochodu przez podróżującego w innym samochodzie ratownika medycznego.

(dowód: notatka informacyjna k. 225, pismo Prokuratury k. 226, oświadczenie o okolicznościach kolizji k. 227-229, zdjęcia k. 231, 233-235, polisa k. 236, zeznania świadka E. B. k. 243-246, zeznania świadka W. B. k. 246-248, protokół przesłuchania świadka w sprawie II K 647/09 k. 23-34 i k. 29-30)

W wyniku tego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci: rany szarpanej skóry głowy okolicy czołowej, nasady nosa i powiek, wstrząśnienia mózgu, złamania zębów 11,21,31, urazu kręgosłupa szyjnego, ogólnych potłuczeń ciała. Z uwagi na odniesione obrażenia A. B. została przetransportowana śmigłowcem do Szpitala (...) w B., gdzie przyjęto ją na Oddział Neurochirurgiczny i N..

W szpitalu powódka została poddana zabiegowi operacyjnemu polegającemu na zszyciu ran. Ze szpitala powódkę wypisano do domu w dniu 19 maja 2009 roku z zaleceniem kontroli w Rejonowej Poradni Chirurgicznej i ewentualnym usunięciem szwów, przyjmowania leków oraz stosowania opatrunków na ranę. Dalsze leczenie powódka kontynuowała w warunkach ambulatoryjnych.

W dniu 22 maja 2009 roku w Samodzielnym Publicznym ZOZ Przyszpitalnej Przychodni (...) w G. usunięto szwy, jednakże z uwagi na pojawienie się w centralnej części czoła fragmentu martwiczej tkanki, wycięto ten fragment. Ranę ponownie zszyto.

Podczas leczenia ambulatoryjnego A. B. była zmuszona codziennie zmieniać opatrunki. W dniu 5 czerwca 2009 roku zdjęto powódce szwy w poradni neurochirurgicznej i skierowano ją do Poradni (...) Plastycznej.

Blizny na twarzy powódki wymagały leczenia plastycznego. Powódka poddawała się zabiegom laserowym frakcyjnym, stosowała maści przeciwbliznowe.

Przez okres sześciu tygodni powódka nosiła kołnierz ortopedyczny oraz prowadziła oszczędzający tryb życia.

W maju 2009 roku powódka rozpoczęła leczenie stomatologiczne, albowiem uszkodzenie zębów skutkowało koniecznością ich leczenia w gabinecie stomatologicznym, gdzie dokonano uzupełnień protetycznych oraz odbudowy zęba.

Powódka zażywała i zażywa środki przeciwbólowe.

W celu uzupełnienia ubytków włosów powódka zdecydowała się na zabieg dopięcia włosów.

(dowód: historia choroby k. 67-73, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 8, historia choroby k. 9, k. 11, zaświadczenie lekarskie k. 12, zaświadczenie k. 13, zdjęcia k. 6-7, historia choroby k. 46v-48, historia choroby k. 49v-50, oświadczenie k. 128, historia choroby k. 78, faktury k. 166-169, zeznania świadka E. B. k. 243-246, zeznania świadka W. B. k. 246-248, faktura k. 171)

Po wypadku powódka nie była w stanie wykonywać samodzielnie podstawowych czynności życia codziennego, wymagała opieki osób trzecich. Powódka korzystała z konsultacji psychologicznych w związku z wypadkiem. Została sporządzona opinia psychologiczna, w której stwierdzono, że istnieje prawdopodobieństwo, iż u poszkodowanej może w przyszłości wystąpić trudność z akceptacją własnego ciała, poczucie społecznego dystansu wobec innych ludzi, nader intensywny stres psychiczny w momencie kontaktu z sygnałami zewnętrznymi, które przypominają pewne aspekty urazu.

(dowód: opinia psychologiczna k. 10, dokumentacja medyczna k. 60-61, k. 64, zeznania świadka E. B. k. 244, zeznania świadka W. B. k. 246-248)

Powódka A. B. zleciła sprawę dotyczącą uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia dla firmy (...) w S. Biura Doradztwa i Dochodzenia Odszkodowań Po Wypadkach Komunikacyjnych i Innych. Biuro to pismem z dnia 04 czerwca 2009 roku, działając w imieniu powódki, zwróciło się do (...) S.A. o wypłatę zadośćuczynienia za doznane obrażenia ciała, trwały uszczerbek na zdrowiu, cierpienia fizyczne i psychiczne w wysokości nie niższej niż 90.000,00 zł oraz zwrot kosztów leczenia.

(bezsporne, a nadto dowód: pismo k. 14-16)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwane towarzystwo ubezpieczeń zawiadomiło powódkę w dniu 24 czerwca 2009 roku o uznaniu roszczenia w wysokości 3,692,22 zł, w tym 3.500,00 zł zadośćuczynienia. Pismem z dnia 10 sierpnia 2009 roku pozwany przyznał powódce dopłatę zadośćuczynienia w wysokości 3.500,00 zł oraz odszkodowanie w wysokości 1.459,30 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia.

Od tej decyzji powódka poprzez swojego pełnomocnika złożyła wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy, podtrzymując żądanie wypłaty łącznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 90.000,00 zł.

Pozwane towarzystwo ubezpieczeń podjęło decyzję o przyznaniu dopłaty w wysokości 8.200,00 zł zadośćuczynienia oraz 1.850,05 zł z tytułu kosztów leczenia, odmawiając wypłaty zadośćuczynienia w wyższym zakresie.

Podczas postępowania likwidacyjnego (...) uznał dodatkowo roszczenia w wysokości 1.634,72 zł w dniu 02.12.2009 r., w wysokości 2.160,38 zł w dniu 04.01.2010 r., w wysokości 269,28 zł w dniu 18.06.2010 r. Z kolei 28 września 2010 roku uznano dodatkowe roszczenie w wysokości 600 zł z tytułu kosztów leczenia.

Kwota powyższe zostały powódce wypłacone.

(dowód: pismo k. 151, pismo k. 19-22, k. 17, potwierdzenie przyznania odszkodowania – dopłata k. 162-163, k. 220, potwierdzenie przyznania odszkodowania k. 124, k. 130, k. 137, k. 146, rachunek k. 126)

W toku postępowania likwidacyjnego zlecono wykonanie opinii medycznej. Sporządzono opinię, w której zaproponowano szacunkowo na podstawie dokumentacji 19% uszczerbku na zdrowiu oraz opinię ustalającą uszczerbek bezsporny w wysokości 15%.

W aktach szkody znajduje się również opinia medyczno ubezpieczeniowa określająca uszczerbek na zdrowiu na 10%.

(dowód: zlecenie k. 147, k. 164, k. 177, opinia do szkody k. 165, k. 178, k. 179)

Powódka nadal odczuwa bóle głowy, ma zachwiania równowagi, bóle kręgosłupa odcinka szyjnego.

A. B. przed wypadkiem była leczona z powodu padaczki.

(dowód: zeznania powódki k. 249-250, , zeznania świadka E. B. k. 243-246, zeznania świadka W. B. k. 246-248, historia choroby k. 259-275, k. 292-293)

Biegli lekarze z zakresu medycyny sądowej oraz ortopedii i traumatologii, neurologii, psychiatrii stwierdzili u powódki rozległą szpecącą bliznę na twarzy przebiegającą zygzakowato od okolicy czołowej prawej przez środek czoła do brwi lewej, zniszczenie połowy brwi lewej, stan po urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu – uszkodzenie nerwu nadoczodołowego lewego, nerwicę pourazową.

Biegli ustalili trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu uszkodzenia powłok twarzy na 20%, uszkodzenia zębów na 2%, bólów kręgosłupa szyjnego na 5%, łącznie 27%.

Z neurologicznego punktu widzenia stwierdzono trwałe uszczerbek na zdrowiu wynoszący 10% wg punktu 10a „Oceny Procentowej Stałego lub Długotrwałego Uszczerbku na Zdrowiu załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku” oraz 10% z punktu 14 wymienionego załącznika.

Łącznie zatem biegły określili, że uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 47%.

Biegła sądowa w zakresie chirurgii stomatologicznej stwierdziła, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego powódka doznała urazu zębów, w którym ząb centralny siekacz stracił żywotność i odłamaniu uległa korona zęba. Biegła stwierdziła, że obecnego rozwiązania protetycznego nie można traktować jako ostatecznego z powodu konieczności wymiany korony na bardziej kosmetyczną. Zęby centralny siekacz górny po stronie lewej i centralny siekacz dolny po stronie lewej utraciły część swoich twardych tkanek, ale nie utraciły żywotności. W przyszłości w przypadku jeśli wypełnienia ulegną przebarwieniu niezbędna będzie ich wymiana. Biegła określiła ostatecznie uszczerbek na zdrowiu na 1,5 %.

Biegły sądowy z zakresu dermatologii podał w swojej opinii, że blizny na czole mają charakter trwałe, a zabiegi z zakresu chirurgii plastycznej należy wykluczyć, ponieważ w tej okolicy skóra jest napięta i delikatna. Blizny te stanowią oszpecenie bez zaburzeń funkcji i ustalił trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%.

Biegły z zakresu okulistyki nie stwierdził związku stanu wzroku u powódki z przebyłym wypadkiem.

Biegły z zakresu chorób psychicznych stwierdził, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w 10%, a jej cierpienie ma przebieg trwały, okresowo intensywny. Biegły stwierdził stan stresu pourazowego z dromofobią.

(dowód: opinia biegłej k. 322-323, 337-338, opinia biegłych lekarzy sądowych k. 340-348, k. 446-448, opinia biegłego k. 369, opinia biegłej k. 374-375, opinia biegłego k. 407-409, k. 442)

Wobec sprawczyni kolizji S. S. toczyło się postępowanie karne w sprawie II K 674/09 przed Sądem Rejonowym w Złotowie. Wyrokiem z dnia 07 października 2009 roku oskarżona została uznana za winną zarzucanego jej czynu, polegającego na nieumyślnym naruszeniu zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 37 k.k. wymierzono jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono warunkowo na okres dwóch lat tytułem próby. Orzeczono wobec oskarżonej również grzywnę. Wyrok uprawomocnił się w dniu 15 października 2009 roku.

(dowód: dokumenty w aktach II K 674/09 k. 1-18, 21a, 23-24, 29-30, 40, 44, 47-50, 62-63, 66-67, 75-76)

Sąd zważył, co następuje:

Bezsporne w niniejszej sprawie było to, iż powódka uległa wypadkowi w dniu 12 maja 2009 roku oraz to, że sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. w W.. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności (k. 92) co do zasady, lecz wysokość dochodzonego roszczenia. Pozwany zatem zgodnie z przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ponosi odpowiedzialność wobec powódki.

Według treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odpowiednio do art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest także to, iż nastąpiło uszkodzenie ciała

u powódki w postaci: rany szarpanej skóry głowy okolicy czołowej, nasady nosa i powiek, wstrząśnienia mózgu, złamania zębów 11,21,31, urazu kręgosłupa szyjnego, ogólnych potłuczeń ciała.

Uszkodzeniem ciała w rozumieniu art. 444 § 1 i 445 § 1 k.c. jest takie oddziaływanie na ciało ludzkie, które pozostawia na nim wyraźny ślad będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu, bez względu na to czy chodzi o uszkodzenie jedynie powierzchowne, czy też uszkodzenie poważne np. powiązane ze złamaniem kości, uszkodzeniem mięśni itp. Czas trwania skutków nie ma znaczenia. Długotrwałość cierpienia i rodzaj skutków ma znaczenie - i to istotne - dla określenia wysokości zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z dnia 12.03.1975 r. II CR 18/75).

Stosownie do powyższego artykułu zadośćuczynienie pieniężne przysługuje „za doznaną krzywdę”. Stanowi ono naprawienie szkody niematerialnej. Już ze swej natury jest więc niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Cytowany przepis stanowi również, że tytułem zadośćuczynienia pieniężnego sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią” sumę. Ustawodawca nie podaje kryteriów decydujących o „odpowiedniości” zadośćuczynienia i pozostawił ich wypracowanie judykaturze. Według jej wskazań, wysokość zadośćuczynienia - mówiąc najogólniej - powinna być określona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, mających wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoich orzeczeniach wyraził pogląd, który w pełni podziela sąd meriti, iż zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny w związku z tym winno być stosowne do doznanej krzywdy, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności, jak nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zespечения, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok SN z dnia 15.07.1977 r. IV CR 266/77, wyrok SN z dnia 28.09.2001 r. III CKN 427/00, wyrok SN z dnia 11.07.2000 r. II CKN 1119/98).

Ustalenia faktyczne dotyczące rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznała powódka, poczynione w trakcie postępowania, Sąd oparł przede wszystkim na zeznaniach powódki oraz świadków: E. B. i W. B. oraz na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, przede wszystkim dokumentacji medycznej, opinii sporządzonych przez biegłych oraz dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy karnej II K 674/09.

Zarówno świadek E. B. – matka powódki oraz świadek W. B. – ojciec powódki, zeznali, że najbardziej w wypadku ucierpiały osoby siedzące po lewej stronie samochodu, czyli kierowca i pasażer za kierowcą, którym była powódka.

E. B. zeznała, iż wybiegła z samochodu ratować dzieci, młodsza córka wyszła sama z samochodu, natomiast A. była nieprzytomna, widok był tak przerażający, że świadek krzyknęła i upadła na jezdnię. Do samochodu dobiegła siostra świadka, jadąca w samochodzie za nimi i rodzice świadka, a dziadkowie powódki. Siostra świadka wraz z jej mężem próbowali wyciągnąć powódkę.

Zarówno matka jak i ojciec powódki zeznali, że wszyscy pasażerowie byli zapięci pasami. Świadek E. B. zeznała wręcz, że mąż tego bardzo przestrzegał. Natomiast W. B. dodał w zeznaniach, że właśnie przez przypięte pasy mieli problemy z wyjściem z samochodu.

Świadkowie zeznali, że córka przed wypadkiem była wesołą, komunikatywną osobą, mającą wielkie plany, proponowano jej udział przy zdjęciach, w reklamach. Przez wypadek te plany zostały przekreślone. W ich ocenie córka zamknęła się w sobie, stała się osobą trudno nawiązującą kontakt z otoczeniem, podjęcie pracy stanowi dla powódki duży problem. Pytania ludzi o to co się stało, były i są dla powódki dodatkowym stresem. Obecnie powódka nie uprawia żadnych sportów, chociaż przed wypadkiem była osoba bardzo aktywną. Nadal boi się jeździć samochodem, nawet powrót ze szpitala w B. odbył się pociągiem.

Świadkowie zeznali, że córka do dnia dzisiejszego potrzebuje pomocy, traci równowagę, ma problemy z pamięcią, bolą ją plecy, drętwieją ręce, odczuwa mrowienie od szyi do pasa, Powódka po wypadku nie mogła nic jeść, miała problemy przez połamane zęby. Zarówno ojciec powódki, jak i matka zeznali, że zabiegi, które ma powódka w celu spłycenia i zmniejszenia blizny, laserowe, są odczuwalne przez kilka dni, albowiem jest to rana, sączy się krew, czoło jest opuchnięte, za każdym razem zabieg jest coraz bardziej bolesny. Do dzisiaj powódka ma wykonywane bardzo bolesne zabiegi, nagminnie ma ból głowy, bolą ją plecy, trzęsą się jej ręce, ma problemy z utrzymaniem równowagi. Lęk obawa, strach, przeżycia traumatyczne, hamują jej dążenia do spełnienia marzeń. Te zeznania w całości potwierdziła również powódka.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda oraz zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków. Zeznania te są spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają i korespondują z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Jak wynika z powyższego powódka oprócz dolegliwości fizycznych, doznała również cierpienia psychicznych związanych w wypadkiem, leczeniem, a przede wszystkim urazem głowy, blizną na twarzy. Powódka odczuwała dyskomfort psychiczny w związku z nieporadnością, koniecznością korzystania z pomocy innych.

Tak jak zeznała matka powódki – wydarzenie było na tyle traumatyczne, że powódka będzie je pamiętała do końca życia, a sama blizna, która jest widoczna i która zostanie, będzie jej o tym przypominała. Świadek zeznała również, że zdarzyło się powódce oglądając zdjęcia czy patrząc na siebie w lusterku płakać i przeraźliwie krzyżeć. Kiedy powódka spogląda w lustro wracają wszystkie wspomnienia każdego dnia na nowo.

Z opisu zabiegu wynika, że powódka doznała ran szarpanych, częściowo miażdżonych na głowie w okolicy czołowej, pod lewym łukiem brwiowym i na powiekach górnych. Niewątpliwie A. B. doświadczyła bólu psychicznego i fizycznego. Z dalszej części dokumentacji medycznej wynika, iż widoczna była część czaszki we wskazanej wyżej okolicy. Z rany usunięto fragmenty szyby samochodowej. Jednoznacznie potwierdza to opis przebiegu wypadku wskazany przez świadków. Powódka siedziała przy oknie i większość ran powstała wskutek wybicia szyby przez samochód sprawcy szkody.

Powódka zeznała, iż nie może siebie zaakceptować, swojego wyglądu, co skutkuje obniżonym poczuciem wartości oraz ograniczeniem kontaktów towarzyskich z rówieśnikami. Ma dosyć spojrzeń obcych ludzi oraz odpowiadania na pytania o przyczynę oszpecenia twarzy. Według powódki również na rynku pracy istotny jest wizerunek fizyczny osoby i powódka ma obawy o znalezienie odpowiedniej pracy zarobkowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał roszczenie powódki za zasadne w całości. Należy zwrócić uwagę na fakt, że powódka doznała takich obrażeń, w takich miejscach (czoło), że prawdopodobnie do końca swojego życia będzie pamiętała o tym zdarzeniu i nawet nie odczuwając bólu fizycznego, pozostanie to w jej pamięci, jako negatywne przeżycie.

Nie bez znaczenia jest fakt, iż A. B. w chwili wypadku była osobą młodą, wchodzącą właśnie w wiek, gdzie mogłaby korzystać z tej młodości, cieszyć się życiem, a tymczasem spędziła ten czas na leczeniu, rehabilitacji, zabiegach. Trudno w tym zakresie odnieść się do uszczerbku obliczonego procentowo, jest to jedynie posiłkowa opinia dla sądu, a nie

jedyny wyznacznik do wyrokowania. Podobną tezę wywiedziono w wyrokach Sądów Apelacyjnych w Łodzi i S. (wyrok SA w Łodzi z dnia 23 października 2014 r. I ACa 533/14 oraz wyrok SA w Szczecinie z dnia z dnia 26 czerwca 2014 r. I ACa 255/14). W orzeczeniach tych – które w całości podziela sąd meriti - stwierdzono, że procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu w żaden sposób nie determinuje zakresu doznanej krzywdy, ani w sensie czasowym, ani rozmiaru doznawanych cierpień. Innymi słowy nawet niewielki uszczerbek na zdrowiu skutkować może znacznymi cierpieniami, a tym samym wpływać na rozmiar krzywdy. Zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku

z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego, czy średniego wynagrodzenia pracowniczego.

Strona powodowa domagała się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lekarza z zakresu ortopedii, neurochirurgii, stomatologii oraz psychologii na okoliczność ustalenia zakresu obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 12 maja 2009 roku, rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu, aktualnego stanu zdrowia, związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia powódki a wypadkiem oraz rokowań na przyszłość.

Sąd dopuścił dowód z opinii Zakładu Medycyny Sądowej w S. w zakresie neurologii, psychiatrii, ortopedii oraz biegłych z zakresu chirurgii stomatologicznej, dermatologii, okulistyki na okoliczność ustalenia stanu zdrowia powódki A. B., zakresu obrażeń przez nią doznanych w wyniku wypadku w dniu 12 maja 2009 roku, uszczerbku na zdrowiu, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, intensywności tych cierpień, związku przyczynowego między stanem zdrowia powódki a zdarzeniem z dnia

12 maja 2009 roku, w szczególności czy obecny stan powódki jest spowodowany zdarzeniem, czy też jest to związane z wcześniej występującą u powódki stwierdzoną epilepsją, ustalenia czy wypadek miał wpływ na pogłębienie się padaczki u powódki, czy zmiany u powódki takie jak utrata równowagi, są związane z wypadkiem czy też są skutkiem istniejącej wcześniej

u powódki choroby, określenia jakie powódka będzie musiała przejść zabiegi w celu poprawy jej stanu zdrowia, czy istnieje szansa na zmniejszenie blizny u powódki, w jakim zakresie, z jakimi zabiegami jest to związane.

Biegli sporządzając poszczególne opinie, opisali szczegółowo stan zdrowia powódki, określili uszczerbek na zdrowiu, dokładnie to uzasadniając. Biegła z zakresu stomatologii ustaliła, że w wyniku wypadku powódka doznała urazu zębów, ząb 11 stracił żywotność

i odłamaniu uległa korona zęba, zęby 21, 31 utraciły część swoich tkanek twardych, ale nie utraciły żywotności. Według biegłej konieczna jest wymiana korony na bardziej kosmetyczną. Biegła określiła uszczerbek na zdrowiu na 1 %. Na skutek zarzutów powódki, biegła określiła uszczerbek na 1,5 %. Do tej opinii nikt nie wniósł zarzutów.

Biegli lekarze z zakresu ortopedii, traumatologii, neurologii, psychiatrii, medycyny sądowej (...) w S. określili za uszkodzenie powłok twarzy i bóle kręgosłupa szyjnego 25%, za blizny 10%, a zatem łącznie uszczerbek na zdrowiu określono w wysokości 47%. Biegli w opinii podali, że na twarzy u powódki jest rozległa szpecąca blizna przebiegająca zygzakowato, połowa brwi lewej uległa zniszczeniu.

Pozwany wniósł zarzuty do opinii biegłych z zakresu neurologii, wnosząc o zobowiązanie biegłych do wypowiedzenia się na ile epilepsja oraz stany emocjonalne, które były przed wypadkiem, wpłynęły bądź mogły wpłynąć na obecny obraz stanu neurologiczno-emocjonalnego powódki. Poza tym pozwany wniósł o wyjaśnienie przez biegłych czy uszkodzenie nerwu nadoczodołowego jest wynikiem wystąpienia ran i związanych z nimi blizn czy też samoistną dysfunkcją.

Biegli wyjaśnili, iż padaczka nie miała wpływu na określony przez nich uszczerbek. Jeśli chodzi o uszkodzenie nerwu nadoczodołowego, to było to następstwem wypadku i biegli nie znaleźli podstaw do zmiany kwalifikacji przy określaniu uszczerbku.

Również biegły z zakresu dermatologii wskazał, że blizny mają charakter trwałe, określając uszczerbek na zdrowiu na 5%.

Sąd zlecił również wykonanie opinii biegłemu specjalście chorób psychicznych, który stwierdził, że A. B. cierpi z powodu zaburzeń związanych z przebyłym wypadkiem, a nie występującą już w przeszłości epilepsją. Biegły nie miał wątpliwości, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w 10%, a jej cierpienie ma przebieg trwałe, okresowo intensywne.

Także do tej opinii pozwany również wniósł zarzuty. Biegły wskazał na jakiej podstawie określił uszczerbek na zdrowiu powódki i wyjaśnił, iż ewentualny fakt występowania u powódki bulimii we wcześniejszym okresie nie ma wpływu na ustalenie wysokości uszczerbku.

Biegli w opiniach stwierdzili odnośnie cierpień fizycznych, że uszkodzenia związane z wypadkiem nie należały do obrażeń bardzo bolesnych, choć ból jest zjawiskiem odbieranym przez każdego człowieka indywidualnie. Biegli w opinii odnieśli się również do padaczki stwierdzonej u powódki przed wypadkiem, stwierdzając, że wypadek komunikacyjny nie miał negatywnego wpływu na przebieg tej choroby, ponieważ nie spowodował zwiększenia częstości napadów.

Natomiast bóle kręgosłupa szyjnego i odczucia łaskotania, można z dużym prawdopodobieństwem łączyć z wypadkiem i traktować jako pogorszenie – ujawnienie się pod wpływem urazu bezwładnościowego, wcześniej istniejącej patologii, co zostało uwzględnione przy określaniu uszczerbku na zdrowiu. Powódka według biegłych zdradza obniżony nastrój, nastawienia lękowe i homilopatyczne z poczuciem niższości, zaniżonej samooceny i przekonaniem, że wszyscy dostrzegają jej blizny na czole.

Słusznie również wskazali w opinii biegli, iż człowiek to nie manekin, na którym można zmierzyć bliznę. Biegli przy wydawaniu opinii biorą również pod uwagę odczucia i stres związany z okaleczeniem.

Jedynie biegły z zakresu okulistyki stwierdził, iż nie istnieje związek z wypadkiem i nie wskazał wysokości uszczerbku.

Zdaniem Sądu fakt, że powódka miała napady padaczkowe w wywiadzie, a także podkreślaną przez pozwanego bulimię, wskazywały na to, że powódka owszem miała problemy psychologiczne i neurologiczne, czemu nie zaprzeczała, zaś wypadek jakiego doznała, nie wpłynął na pewno korzystnie na takie schorzenia. W ocenie Sądu taka osoba powinna raczej mieć zapewniony komfort psychiczny, spokój, a nie tak negatywne, ciężkie przeżycia jakich doznała.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę stopień i natężenie cierpień. W opinii Sądu stopień cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości) i związane z tym cierpienia psychiczne były znaczne. Żadna kwota nie jest w stanie w pełni wynagrodzić tych nieodwracalnych skutków. Zdaniem Sądu zasądzona kwota w wysokości 74.800,00 zł stanowi godziwą rekompensatę, która umożliwi powódce przystosowanie się do życia w nowej rzeczywistości. Należy także podkreślić, że powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do tego wypadku, była jedynie pasażerem pojazdu uczestniczącego w kolizji.

Zasądzone przez Sąd odszkodowanie nie jest niskie, jednak w ocenie Sądu adekwatne do doznanych przez powódkę cierpień i orzeczone z poszanowaniem tak ważnej wartości, jak zdrowie człowieka.

Sąd, ferując wyrok, miał na uwadze także średnie wynagrodzenie, które niewątpliwie stanowi pewne pomocnicze kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga, że pozwany ustalił, iż powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 19%, w innej opinii zaś 15%, czy też ostatecznie 10 %. Biegli powołani przez Sąd wskazali natomiast, iż uszczerbek ten wynosi ponad 50% (biorąc jedynie pod uwagę opinię biegłych

z PUM 47%). Skoro zatem strona pozwana przyznała dobrowolnie powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niematerialną w wysokości 15.200,00 zł za 10% uszczerbku, to z prostego przeliczenia matematycznego wynika, iż w przypadku ustalenia, że uszczerbek ten wynosi 50%, winni przyznać kwotę ponad siedemdziesięciu tysięcy złotych. W ocenie Sądu kwota około 1.800,00 zł za jeden uszczerbek na zdrowiu, nie jest kwotą zbyt wysoką, a żądanie powódki nie jest zawyżone.

Przy określaniu zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie elementy krzywdy łącznie z tymi, które mogą ujawnić się w przyszłości. Zasądzona kwota powinna wynagrodzić utratę radości życia i wreszcie ma ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Bez znaczenia jest to czy krzywda przestała już istnieć w chwili wytoczenia powództwa (por. Adam Szpunar „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową” OW Branta 1999 rok str. 82, wyrok SN z dnia 20.03.2002 r. V CKN 909/00).

Pozwany podnosił, że przyznana przez niego i wypłacona kwota jest adekwatna do sytuacji majątkowej powódki i zamożności całego społeczeństwa. Sąd oczywiście może przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Zaakcentować jednak należy, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli, jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 czerwca 2014 r. I ACa 62/14).

Sąd nie uwzględnił natomiast podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi więc stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Przyczynienie występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie by nie powstała lub przybrałaby mniejsze rozmiary. Oznacza to, że zachowanie się poszkodowanego może być zdarzeniem uzasadniającym zmniejszenie należnego odszkodowania, jeżeli stanowi samodzielny (zewewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat.

W ocenie Sądu pozwane Towarzystwo (...) nie udowodniło w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, aby powódka przyczyniła się do powstania szkody. Poza tym strona pozwana dopiero w ostatnim słowie, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez Sąd, określiła procent przyczynienia się powódki. Znamienne jest sformułowanie zawarte w piśmie procesowym strony pozwanej, że: „powódka najprawdopodobniej walnie przyczyniła się do powstania szkody na osobie przez to, że nie zapięła pasów bezpieczeństwa” oraz, że w trakcie prowadzonego postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ani razu nie podniósł przyczynienia się powódki do powstania czy zakresu szkody. Nadto nie wynika to również z żadnej dokumentacji zawartej w aktach sprawy karnej. Pozwany zastrzegł sobie możliwość zgłoszenia wniosku o przesłuchanie funkcjonariuszy dokonujących oględzin samochodu na okoliczność nie wypełnienia przez powódkę obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa i do końca postępowania z tej możliwości, mimo załączenia akt karnych, pozwany nie skorzystał.

Według pozwanego o tym fakcie świadczą urazy doznane przez powódkę w postaci wstrząśnienia mózgu, urazy głowy w tym okolicy czoła, zwichnięcia kręgosłupa szyjnego i złamania zębów.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż powódka siedziała na miejscu za kierowcą, a zatem pas bezpieczeństwa przebiegał od jej lewej strony od szyi do prawej strony ciała. Uderzenie nastąpiło z lewej strony auta, zatem pas bezpieczeństwa nie mógł pozostawić śladów na szyi powódki, ani przytrzymać głowy powódki. Uszkodzenia samochodu jednoznacznie

wskazują, iż wgnieciony został lewy bok samochodu, stłuczona i wgnieciona do środka szyba samochodu. Napinacze pasów bezpieczeństwa mogą być mechaniczne i pirotechniczne.

W pierwszym przypadku do napięcia taśmy pasa wykorzystuje się siłę sprężyn, natomiast w drugim przypadku energię wybuchu ładunku. W toku oględzin samochodu nie zaznaczono jakiego typu były napinacze pasów i jakie ewentualnie ślady miałyby wystąpić. Nadto świadkowie jednoznacznie zeznali, że po pierwsze pasy były zapięte, a po drugie do czasu przybycia służb ratowniczych, powódka była wyciągnięta przez osobę trzecią – przypadkiem jadącego w jednym z samochodów – ratownika medycznego. Głowa i szyja nie są zabezpieczane pasami przed ruchem do przodu. tym bardziej przy zderzeniach bocznych istnieje możliwość przemieszczenia się ciała względem górnej części pasa.

Strona pozwana celem wykazania swoich racji – nieprzyięcia pasów przez powódkę – domagała się dopuszczenia dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej. W tych aktach nie został przesłuchany żaden z ratowników medycznych, zaś pozwany wnosił o dopuszczenie dowodu z ich zeznań w sprawie karnej. Poza tym nie ma żadnych zapisków na temat tego, że powódka nie zapięła pasa. Pozwany nie wykazał skąd tę tezę wywodzi. Sąd miałby przeprowadzić dowód na wniosek pozwanego mający na celu wykazanie, że jego przypuszczenia, nie odzwierciedlone w materiale dowodowym, są słuszne. W toku sprawy karnej przesłuchano w charakterze świadków: ojca powódki W. B., ciocię powódki K. O., dziadka powódki J. O., matkę powódki E. B., powódkę. Dokonano również oględzin pojazdów. W samochodzie prowadzonym przez ojca powódki zaznaczono, iż zablokował się jeden pas bezpieczeństwa – kierowcy. Co do pozostałych pasów nie ma żadnej informacji.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła, w razie ustalenia, że powódka nie zapięła pasa bezpieczeństwa, aby powołani na wniosek powódki biegli (czyli z zakresu medycyny) wypowiedzieli się jakie powódka odniosłaby obrażenia w przedmiotowym wypadku, gdyby zapięła pasy bezpieczeństwa.

Tak sformułowane wnioski dowodowe, w ocenie Sądu należało oddalić. Zarówno z zeznań świadków podczas sprawy karnej, jak i w toku niniejszego postępowania, a także z zeznań powódki, wprost i jednoznacznie wynika, że wszyscy pasażerowie O. (...) mieli zapięte pasy. Poza tym w aktach sprawy karnej nie znajdują się dokumenty, o dopuszczenie dowodu z których wnosiła strona pozwana. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż zawnioskowani przez powódkę biegli lekarze nie mają wiedzy na temat rekonstrukcji wypadków i tego czy i jakich obrażeń powódka by doznała bez zapiętych pasów, a jakich z zapiętymi pasami. Strona pozwana nie sprecyzowała swojego wniosku. Należy mieć też na uwadze, że sprawca kolizji została ukarana prawomocnym skazującym wyrokiem sądu karnego, który zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. jest wiążący co do popełnienia przestępstwa dla sądu cywilnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku. Sąd zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 20 października 2009 roku do dnia zapłaty. Odsetki, zdaniem Sądu, winny być naliczane od dnia wezwania pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w myśl art. 455 k.c. (por. wyrok SN z dnia 18.09.1970 r. II PR 257/70 OSNC 1971/6/103, wyrok SA w Gdańsku z dnia 17 kwietnia 2014 r. V ACa 135/14). Powódka wezwała do zapłaty żądanej kwoty pismem z dnia 04 czerwca 2009 roku. Ostatecznie pozwane TU (...) odmówiło dopłaty zadośćuczynienia pismem z 20.10.2009 r. Zgodnie z przepisem 14 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie

14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Niewątpliwie zatem pozwany pozostawał w zwłoce od dnia odmowy. Na takim stanowisku stanął również Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku

z dnia z dnia 23 maja 2014 r. (V ACa 10/14). Sąd stwierdził, że deklaratoryjny charakter orzeczenia sądu przyznającego zadośćuczynienie wynika m.in. z tego, iż sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich

umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

W przedmiotowej sprawie powódka nie zmieniła swojego stanowiska, domagała się przez cały czas takiej samej kwoty, a pobieżnie wykonane opinie lekarzy wskazujące zbyt niski uszczerbek, spowodowały odmowę wypłaty wyższego zadośćuczynienia, należnego powódce.

Ponadto w przedmiotowej sprawie w pozwie domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za wszystkie mogące powstać w przyszłości u powódki skutki będące następstwem wypadku z dnia 12.05.2009 roku. W tym zakresie powódka cofnęła skutecznie pozew i Sąd postanowił umorzyć postępowanie na podstawie art. 355 k.p.c. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że nawet w przypadku skutecznego nie wyrażenia zgody na cofnięcie pozwu w tym zakresie i dalszy brak wskazania wartości przedmiotu sporu co do punktu II pozwu przez powódkę, doprowadziłoby do takie samego rozstrzygnięcia. Sąd bowiem musiałby co do tego roszczenia zawiesić postępowanie, a po upływie roku, umorzyć.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W myśl natomiast § 3 powołanego przepisu do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony.

Sąd przyznał również w wyroku wynagrodzenie biegłym sporządzającym opinię w sprawie. Zgodnie z treścią art. 288 k.p.c. biegły ma prawo żądać wynagrodzenia za stawiennictwo do sądu i wykonaną pracę. Wysokość wynagrodzenia biegłego określa sąd, uwzględniając kwalifikacje wymagane od biegłego, potrzebny nakład pracy i poświęcony czas, a także w miarę potrzeby wydatki niezbędne do wykonania zleconej pracy.

Sąd nakazał zatem w wyroku ściągnąć od strony przegrywającej – pozwanego – na rzecz Skarbu Państwa brakującą kwotę 3.691,86 zł nieuiszczonych kosztów opinii biegłych i wydatków w sprawie z wydaniem opinii związanych (232,02 zł, 1868,56 zł, 269,82 zł, 149,91 zł, 224,04 zł, 218,94 zł, 706,28 zł, 22,29 zł) oraz 3.740,00 zł tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powódka została zwolniona. Co do nakazania ściągnięcia tych kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Na kwotę natomiast zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki składało się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3600 zł i opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

SSR Ewa Niemczyk-Kjanka